

**RECENZJA KSIĄŻKI: ROBERT BIAŁOSKÓRSKI,
ŁUKASZ KICZMA, MIROSŁAW SUŁEK, POTĘGA
PAŃSTW, 2018. MIĘDZYNARODOWY UKŁAD SIŁ
W PROCESIE ZMIAN. RAPORT POTĘGO METRYCZNY.
INSTYTUT STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
WYDZIAŁU NAUK POLITYCZNYCH I STUDIÓW
MIĘDZYNARODOWYCH UNIWERSYTETU
WARSZAWSKIEGO. OFICyna WYDAWNICZA
ASPRA-JR. WARSZAWA 2018. ISBN 978-83-7545-
889-3, SS. 248.**

Z dużym zainteresowaniem odnotować należy ukazanie się kolejnej edycji, wydawanego w postaci rocznika, raportu poświęconego szacowaniu zmian w zakresie międzynarodowego układu sił na podstawie analiz potęgometrycznych. Trzecia już jego edycja dowodzi, że *Raport* zyskuje znaczącą pozycję pośród wydawnictw dotyczących badania pozycji międzynarodowej państw.¹ Empiryczne badania stosunków międzynarodowych są niełatwym przedsięwzięciem z uwagi na wielość czynników mających wpływ na pozycje międzynarodowe państw, wyznaczane w głównej mierze różnymi stosunkami ich sił i interesów. W wielu krajach podejmowane są różne próby tej ilościowej i ilościowo-jakościowej charakterystyki międzynarodowego układu sił. W Polsce dotąd brakowało spójnego opracowania-raportu z tej perspektywy. Pozostaje domniemać, że niedostatek dotąd opracowań z zakresu tej problematyki wynikał głównie z trudności w zobjektywizowaniu badań, nie zaś na skutek jej niedoceniaenia. Wszak znany francuski badacz stosunków międzynarodowych Raymond Aron już dawno temu pisał, że: „Najważniejszą cechą każdego systemu międzynarodowego jest układ sił.”²

¹ Por.: Robert Białoskórski, Robert Kobryński, Mirosław Sułek, *Potęga państw, 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*. Instytut Stosunków Międzynarodowych Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR. Warszawa 2017, str. 179; POTĘGA 2015. *Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*. Red. naukowy Mirosław Sułek, asystent redaktora naukowego Robert Kobryński. Polskie Towarzystwo Geopolityczne. Warszawa 2015, str. 108.

² Raymond Aron, *Pokój i wojna między narodami (teoria)*. Centrum Adama Smitha. Warszawa 1995, s. 128.

Raport podzielony jest na pięć części: wstępną, ogólną, diagnostyczną, prognostyczną i końcową. Zawiera ponadto wprowadzenie (*Od autorów*), spis tabel (łącznie 35), spis wykresów (71), spis rysunków (7), słowniczek ważniejszych terminów używanych w raporcie (33 hasła), biogramy autorów i załączniki (1. Technika liczenia potęgi, 2. Wykaz nazw państw według ISO 3166-2, 3. Matryce stosunków sił, 4. Dane ogólne do obliczania potęgi ogólnej i potęgi wojskowej w latach 1992 i 2016). W porównaniu do *Raportu* ubiegłorocznego zmienił się skład Autorów, do 195 zwiększyła się liczba analizowanych państw (poza państwami członkowskimi ONZ uwzględniono też Tajwan i Kosowo), przeanalizowano układ sił w Unii Europejskiej na bazie potęgi ogólnej, oprócz rodzajów potęgi ogólnej i wojskowej wyodrębniono też potęgę geopolityczną (jako średnią arytmetyczną dwóch poprzednich), pojawiły się nowe rodzaje wykresów (m. in. tzw. bąbelkowe), mapy i matryce.

Część wstępna jest ogólnym wprowadzeniem w problematykę *Raportu*, zawierającym charakterystykę przedmiotu badań, motywy i cele ich podjęcia. Zawiera wstępne wyjaśnienia odnoszące się do istoty i cech międzynarodowego układu sił, pomocne dla zrozumienia zasadności podejmowanych badań w ich perspektywie użytecznej. Autorzy *Raportu* swoje badania ograniczyli do stosunków sił pomiędzy państwami, jako głównymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Jego podstawowym celem jest przedstawienie dynamiki zmian międzynarodowego układu sił w latach 1992-2016. I rzeczywiście, jego lektura ukazuje nam wiele zależności wynikających z różnicy sił między państwami. Jest ich tak wiele, że nie wszystkie zostają wyartykułowane w stosownych wnioskach, pozostawiając jeszcze nam, czytelnikom, swobodę własnych interpretacji. Przyjęty do analiz okres 1992-2015 to m. in. narastanie ekspansjonistycznych aspiracji Federacji Rosyjskiej, zmiany międzynarodowego układu sił gospodarczych na świecie, zjawiska upadających państw, nasilenia trudnych do oszacowania problemów wielkich migracji ludności oraz rozszerzanie się skali terroryzmu. W kontekście wskazanych wydarzeń niewątpliwie warto badać stosunki sił i interesów pomiędzy państwami. Autorzy *Raportu* zachęcają do tego w pkt. 1.3. tej części – *Wskazówki dla czytelników*. Co ciekawe, dla lepszego zrozumienia treści *Raportu* sugerują przeczytanie go w nietypowej kolejności – po lekturze części ogólnej przejść do części końcowej, po której powrócić do części diagnostycznej i prognostycznej. Wyjaśniają też, że przedstawiona ocena międzynarodowego układu sił ma charakter formalny, bezkontekstowy (m. in. nie uwzględnienia położenia geograficznego, kształtu granic czy postaw sąsiadów), a więc nie jest oceną rzeczywistej pozycji międzynarodowej państw, która musiałaby zawierać owe konteksty (warunki) ich funkcjonowania – „innymi słowy, należałoby rozpatrywać czynniki wzmacniające i czynniki osłabiające poszczególne państwa, co w krótkim raporcie nie jest możliwe.” (s. 14) Z tego powodu pominięte zostało zagadnienie broni jądrowej. W obliczeniach wykorzystano wielkości PKB liczone według kursów walutowych z pominięciem parytetu siły nabywczej walut. Z analiz wyłączono szczegółowe omawianie przypadków, jak to kreslili Autorzy *Raportu*, nietypowych, np. Kanady czy Australii, których powierzchnia jest słabo skorelowana z ludnością i niektóre wskaźniki jakościowe dałyby nieadekwatne rezultaty.

Część ogólna poświęcona jest przyjętej teorii i metodologii. Autorzy *Raportu* czynią to z punktu widzenia teorii realistycznej. Badana przez Autorów *Raportu* potęga państw ma postać mocy socjologicznej (w nawiązaniu do cybernetycznej teorii wybitnego polskiego uczonego Mariana Mazura). Ponadto, starają się szacować wielkość potęgi państw, a nie zdolność wpływu, a to z tego względu, że: „Traktowanie stosunków międzynarodowych wyłącznie w kategoriach zdolności do wpływania na zachowanie innych, wbrew ich woli, nadaje im charakter wybitnie konfrontacyjny, co jest daleko idącym zawężeniem rozumienia potęgi państw.” (s. 24) Omawiana jest potęgometria jako subdyscyplina geopolityki, zajmująca się pomiarem potęgi. Autorzy wyraźnie tu przyznają, że: „[...] większość badaczy stosunków międzynarodowych patrzy sceptycznie na możliwości pomiaru kategorii potęgi. Ale powinniśmy uznać tezę, wg której «nie możemy czymś zarządzać czy usprawniać czegoś, jeśli tego nie zmierzymy»³.” (s. 28) Nie zgadzają się z tezą, według której świat stosunków międzynarodowych jest zbyt skomplikowany, by można go było wyrazić ilościowo. Wskazują, przy tym, następujące możliwości zastosowania uzyskanych miar w analizach strategicznych, jak: 1) modelowanie, symulacja i prognozowanie międzynarodowego układu sił, 2) projektowanie strategii bezpieczeństwa narodowego/międzynarodowego, 3) oceny sprawności państwa. Prezentowana metodologia sięga źródłami do teorii stosunków międzynarodowych i geopolityki, a także czerpie z dorobku cybernetyki i prakseologii. W tym ujęciu jest unikalnym tego typu opracowaniem w Polsce, nie mającym także dokładnego odpowiednika w innych krajach. W ilościowym ujęciu międzynarodowego układu sił znalazł zastosowanie tzw. model Sułka, w którym jednostką podstawową pomiaru potęgi państw jest 1 mir (wyraz przyjętej konwencji terminologicznej). W ramach metodologii charakteryzowana jest analiza wielowymiarowa, jako element wszelkich zdyscyplinowanych pomiarów. Wyjaśniane są merytoryczne podstawy zastosowanego modelu i sam model pomiaru potęgi państw, wyrażonej w kategoriach mocy (strumienia energii). Autorzy dokonują tutaj ważnego rozróżnienia na moc i potencjał: „Moc jest tym co realne, funkcjonujące, potencjał tym, co możliwe.” (s. 31) Na ogół istnieje między nimi dość ściśle powiązanie, jednak w sytuacjach tzw. wstrząsów geopolitycznych może dochodzić do dużej rozbieżności (przykładem osłabienie potencjału Rosji po rozpadzie ZSRR, większe niż spadek jej potencjału). Są to istotne czynniki, jeśli zdajemy sobie sprawę z tego, że w konkurencyjnym środowisku międzynarodowym jednostki polityczne (zwłaszcza państwa) dążą do maksymalizacji swojej mocy. Tłumaczy to stosowanie tzw. *power politics* w polityce zagranicznej i to nie tylko w odniesieniu do kwestii militarnych. W zdecydowanej większości propozycji szacowania potęgi operuje się jedną kategorią – potęgą (mocą), która zawiera w sobie moc wojskową (siłę wojskową, zdolność wojskową). Tymczasem Autorzy *Raportu* uznali za celowe wyróżnienie mocy ogólnej (mocy dyspozycyjnej w ujęciu socjologicznym), mocy wojskowej (koordynacyjnej) i mocy geopolitycznej, jako wypadkowej dwóch poprzednich: „W związku z tym, że potęga wojskowa jest częścią potęgi ogólnej, w potędze geopolitycznej jest ona ujmowana dwukrotnie. Oznacza to, że nie

³ Żeby czymś zarządzać, trzeba to zmierzyć. Rozmowa z prof. Robertem S. Kaplanem z Harvard Business Scholl. „Rzeczpospolita” z dn. 18 stycznia 2006 r.

można zbudować dużej potęgi geopolitycznej bez znacznego udziału czynnika militarnego.” (s. 40). W wyliczeniach bazują na PKB, który – choć krytykowany – nadal nie daje się zastąpić równie rozpowszechnionym wskaźnikiem. Terminy „moc” i „potęga” są w *Raporcie* stosowane zamiennie.

Zasadniczą częścią *Raporту* jest część diagnostyczna. Obejmuje wyniki obliczeń dla potęgi ogólnej, wojskowej i geopolitycznej państw w układzie między państwowym i regionalnym za lata: 1992, 2003, 2015 i 2016. Została podzielona na dwie sekcje, odnoszące się do tzw. miar podstawowych (potęgi ogólnej i wojskowej) oraz do miar pochodnych (wskaźniki gotowości, mobilności ogólnej i wojskowej, żywotności ogólnej i wojskowej oraz profile potęgi, aspiracje polityczno-militarne i wskaźniki koncentracji). Umownie biorąc, sekcja pierwsza ma charakter ilościowy, zaś druga jakościowy – przedstawia pochodne wskaźników potęgi ogólnej i wojskowej „pokazujące nie tylko «wagę» państw, ale również charakter ich substancji.” (s. 13) Tym samym rozpoznać można np. inny charakter potęgi Chin niż potęgi USA. Przyjmując 100% dla potęgi świata (inaczej mówiąc 1), potęga poszczególnych państw jest jej ułamkiem.⁴ Autorzy *Raporту* wyrażają ją w mili mirach, czyli tysięcznych częściach potęgi świata, a w przypadku małych i bardzo małych państw dopuszczają stosowanie mikro mirów, czyli milionowych części potęgi świata. Dane dotyczące liczby ludności, wielkości PKB wg kursu wymiany walut oraz powierzchni terytorium państw pochodzą w pierwszej kolejności z baz danych Banku Światowego. Dane dotyczące liczby żołnierzy w służbie czynnej oraz wydatków wojskowych w USD wzięto z roczników *The Military Balance* publikowanych przez International Institute for Strategic Studies. Brakujące dane uzupełniano z następujących instytucji: Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI), amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA). Jak wskazują Autorzy, potęga ogólna z natury zmienia się wolno. Dzięki temu prognozowanie międzynarodowego układu sił na jej podstawie jest dość wiarygodne nawet w dłuższych okresach. Z *Raporту* wynika, że w analizowanym okresie 25 lat zaszły ogromne zmiany, biorąc pod uwagę wskaźniki potęgi ogólnej, wojskowej i geopolitycznej (tab. 4): „Niezmieniona pozostała tylko pozycja lidera, czyli Stanów Zjednoczonych we wszystkich kategoriach potęgi. Chiny przesunęły się na drugą pozycję również we wszystkich kategoriach. Ogromny sukces odniosły też Indie, plasując się na 3-4 miejscu w świecie. Rosja pozostała na tej samej pozycji pod względem potęgi ogólnej, ale obniżyła się jej pozycja pod względem potęgi wojskowej i geopolitycznej. Uszczerbku doznały także pozycje tradycyjnych mocarstw europejskich – Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii.” (s. 51) Analiza największych przyrostów i spadków potęgi ogólnej ukazuje charakter i kierunki przesunięć w międzynarodowym układzie sił. W latach 1992-2016 największe przyrosty potęgi ogólnej odnotowały rozwijające się państwa pozaeuropejskie, jak Chiny i Wietnam, lecz także Angola, Nigeria i Sudan. Największe spadki potęgi ogólnej znalazły się po stronie państw wysoko rozwiniętych, jak Japonia i państwa zachodnioeuropejskie. Świadczyłoby to o bardziej równomiernym rozkładaniu się sił

⁴ Jak zaznaczają Autorzy, przyjęcie potęgi świata za 100 lub 1000 jest pewnym uproszczeniem. Byłoby tak, gdyby świat był jednym państwem.

w stosunkach międzynarodowych po „zimnej wojnie”. Interesującymi propozycjami w tym rozdziale są udział wybranych państw w regionalnych układach sił na bazie potęgi ogólnej, zestawienia wybranych państw w cyklach siły na bazie potęgi ogólnej i geopolitycznej, a także według kryteriów mocarstwowości, jak również zestawienia na wykresach radarowych państw ze względu na wskaźniki koncentracji/polaryzacji, co jest ważne dla oceny stabilności systemu międzynarodowego.

Część prognostyczna, na podstawie szacowania potęgi ogólnej, zwiera w trzech wariantach prognozy kształtowania się międzynarodowego układu sił w perspektywie 2050 r. Są oparte na cząstkowych prognozach PKB trzech instytucji międzynarodowych: PricewaterhouseCooper, Centre d'Etudes Prospectives et d'informations internationales oraz Hongkong and Shanghai Banking Corporation. Wszystkie te prognozy wskazują na szybki awans Chin oraz umacnianie się pozycji Indii. Dzieje się to kosztem potęgi USA. Lekkiego wzrostu miałyby dostąpić Rosja. Poważnego spadku doznają Niemcy, Wielka Brytania i Francja. Spada też pozycja Polski.

Część końcowa to krótkie podsumowanie, wnioski, perspektywy oraz rekomendacje dla polityków, analityków studiów strategicznych i przedsiębiorców. Wynika z nich, że na bazie potęgi ogólnej ukształtował się w 2016 r. system dwubiegunowy – USA i Chiny, a różnica między ich pozycjami jest niewielka. Według potęgi wojskowej istniał natomiast w całym analizowanym okresie system zdecydowanie jednobiegunowy (USA). A według potęgi geopolitycznej w 2016 r. ukształtował się jednoznacznie system dwubiegunowy (USA – Chiny) z zauważalną przewagą USA.

Podsumowując, należy uznać przedstawianą w tej recenzji propozycję potęgometryczną za istotne wzbogacenie badań nad międzynarodowym układem sił. Jakkolwiek sposób ujęcia przeprowadzonych w prezentowanym *Raporcie* analiz może być w kilku miejscach dyskusyjny, to jednak tego rodzaju szacunki syntetycznych miar potęgi mogą być użyteczne w ocenie pozycji międzynarodowej państw, potencjału dla realizacji ich interesów (włącznie z kierunkami i zasięgiem), a także w ocenie bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego oraz projektowaniu ich strategii. Z reguły tego rodzaju raporty wymagają pracy dużych zespołów specjalistów. Tym bardziej należy docenić pionierski trud zaledwie trzyosobowego zespołu Autorów przedstawianego *Raportu*. Jest to przedsięwzięcie warte kontynuacji, zwłaszcza że kolejne edycje *Raportu* przyniosą korzystne zmiany i uzupełnienia.